

Orban kontra Uber

17 lipca 2016

24 lipca firma Uber zawiesi swoje usługi na Węgrzech. Wtedy wejdzie w życie ustawa, która pozwala władzom na blokowanie dostępu do tej aplikacji oraz na karanie mediów, które ją promują.

Jak pisze portal Forsal.pl, rząd Viktora Orbana opowiedział się po stronie tradycyjnych taksówkarzy, których model biznesowy został zagrożony przez usługi świadczonymi przez Uber. Taksówkarze z Budapesztu są zobligowani do przestrzegania wielu zasad, łącznie z regulowanymi cenami przejazdów i limitami wieku samochodów, które są taksówkami. Wielokrotnie blokowali stolicę kraju w proteście przeciw ekspansji Ubera na Węgrzech. Domagali się oni podjęcia zdecydowanych kroków wobec firmy, która sprytnie omija węgierskie prawo. Dopięli swego – nowa ustawa wprowadza zakaz używania i promowania aplikacji i stron www oferujących nielegalne usługi przewozowe.

Pod naciskiem taksówkarzy wprowadzono też zapis, który grozi kierowcom przewożącym osoby bez licencji odebraniem prawa jazdy na aż trzy lata. I to właśnie ta decyzja może sprawić, że Uber na węgierski rynek nigdy już nie wróci.

Źródło: NowyObywatel.pl